

## Ukraińska nuta i wschodnie przysmaki wypełniły MBP w Opolu. Trwają Dni Ukraińskie w Opolu

Lalki motanki, tradycyjne ukraińskie pieśni w wykonaniu zespołu 'Dolce' z Iwano-Frankiwska i potrawy wprost z za wschodniej granicy przyciągnęły tłumy do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Trwają obchody Dni Ukraińskich w Opolu, które mają przybliżyć kulturę i zwyczaje mieszkańcom stolicy regionu.

- Do zrobienia lalek motanek w ogóle nie używamy igły. Nic nie szyjemy. Takie lalki były robione w podziękowaniu np. dla rodziców - mówi Olga Shylenko, twórczyni ludowa. - Cała ta lalka jest zwijana za pomocą sznurków. Po prostu formujemy tułów, głowę, dodajemy do tego włoski i spódniczkę i powstaje taka ludowa lalka.

- Serwowany był tradycyjny barszcz ukraiński z pampuszkami czosnkowymi. Były też pampuszki cebulowe, do tego oczywiście śmietanka i oczywiście smalec też się z tym dobrze komponuje - mówi jeden z kucharzy.

- Pampuszki to są takie małe chlebki z ciasta drożdżowego. My mamy ten barszcz bardzo gęsty. Na pewno w nim musi być fasolka, dużo ziemniaków i kapusta. Pomidorki też do dodawane często do niego są - dodaje Olga Shylenko.

Dni Ukraińskie w Opolu potrwać do jutra (24.10) i zakończą się koncertem męskiego zespołu "Camerton" oraz prezentacją fotograficzną współpracy Towarzystwa Przyjaciół Opola z Iwano-Frankiwskiem w Teatrze Ekostudio.